

dr Agata Zielińska - Głowacka

Autoreferat

(strona 2)

A professional summary

(page 14)

Habilitacja

Załącznik I

Autoreferat

Dane personalne:

dr Agata Zielińska - Głowacka
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
agata.zielinska-glowacka@asp.gda.pl
tel. 692 531 515

Doktorat:

Nadany 30 czerwca 2011 roku przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe.

Temat: „Semiologia życia codziennego, autorski system znaczeń w procesie tworzenia tkaniny unikatowej”, promotor kw. II st. Aleksander Widyński

Przebieg zatrudnienia:

1982 – 1993 technik tkactwa w Zakładach Naukowo - Badawczych Tkaniny Artystycznej, w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku

1994 – 2008 technik tkactwa w Pracowni Tkaniny i Sitodruku, prowadzonej przez prof. Włodzimierza Cygana, w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

2008 – 2012 technik tkactwa w Pracowni Sztuki Włókna prowadzonej przez kw. II st. Aleksandra Widyńskiego w Katedrze Specjalizacji Artystycznych na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

2012 – 2015 asystent w Pracowni Sztuki Włókna prowadzonej przez prof. Aleksandra Widyńskiego w Katedrze Specjalizacji Artystycznych na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Od 2015 - do chwili obecnej adiunkt w Pracowni Sztuki Włókna prowadzonej przez prof. Aleksandra Widyńskiego w Katedrze Specjalizacji Artystycznych na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Wskazane osiągnięcie artystyczne:

Zgodnie z wymogami formalnymi wskazuję cykl prac **„Inne przeznaczenie”** jako aspirujący do spełnienia warunków określonych w art. 16 ust. 2 z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.).

Na wstępie

Od początku mojej fascynacji tkaniną, tworzyłam tkaniny klasyczne, oparte na tradycji techniki przeplotu wątku i osnowy, operowałam naturalnymi materiałami, niejednokrotnie barwiąc samodzielnie przędzę do swoich realizacji. Wynikało to zapewne z rzetelności warsztatu jaką zdobyłam w nieistniejącym już Technikum Tkactwa Artystycznego im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem, a następnie z wieloletniej pracy w Zakładach Naukowo Badawczych Tkaniny Artystycznej przy ówczesnej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Gdańsku, najpierw pod kierunkiem profesor Józefy Wnukowej, później Bernardy Świdorskiej. Zatrudniona jako technik tkactwa pracowałam przy realizacjach dużych, narracyjnych tapiserii z cyklu „Koncert Polski” dla Filharmonii w Bydgoszczy, na zamówienie Ministerstwa Kultury i Sztuki, wzorowanych na idei Jeana Lurçata z którym to współpracowała profesor Wnukowa.

Nie posiadając dyplomu ukończenia szkoły wyższej nie rezygnowałam ze swoich ambicji tworzenia własnych, autorskich prac i samorealizowania się jako twórca. Za namową Pani profesor Wnukowej w 1989 roku na podstawie dorobku i przedstawionych prac otrzymałam od Ministerstwa Kultury i Sztuki, bezterminowe zaświadczenie do wykonywania zawodu artysty plastyka w zakresie tkaniny artystycznej. Z sentymentem do dzisiaj przechowuję zalaminowany oryginał zaświadczenia, który stał się dla mnie przepustką do uczestniczenia w profesjonalnych wystawach i plenerach tkackich.

Po likwidacji Zakładów Naukowo Badawczych, zatrudniono mnie w Pracowni Tkaniny i Sitodruku jako technika tkactwa, którą od 1994 roku kierował Pan Włodzimierz Cygan. W tym samym roku otrzymałam nagrodę Prezydenta Miasta Gdyni na wystawie poplenerowej „Inspiracje 94” za pracę „Linie papilarne piasku”, a ponadto zakwalifikowałam się na Międzynarodowe Biennale Miniatury w Szombatheleyi na

Węgrzech, rok później po raz pierwszy prezentowałam swoją pracę (bez tytułu) na VI Ogólnopolskiej Wystawie Tkaniny Unikatowej oraz Wystawie Miniatury w Łodzi. Dwukrotnie dostałam się na prestiżowy konkurs Triennale Miniatury Tkackiej w Angers we Francji (w 1996 i 99 roku), miniatury zawsze dawały mi otwartą przestrzeń do eksperymentowania z materiałami i technikami, co do dzisiaj sprawia mi dużą radość poszukiwań i odkrywania nowych rozwiązań. Zdobywałam kolejne nagrody i wyróżnienia, między innymi w 2004 roku otrzymałam I nagrodę za pracę „Marzenie” w kategorii tradycyjnych technik tkackich na I Triennale Współczesnej Tkaniny Artystycznej Środowiska Wybrzeża Gdańskiego. Był to bardzo ważny w moim życiu etap rozwoju artystycznego i samoświadomości własnych dążeń twórczych.

Rozpoczynając w 1999 roku studia w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na kierunku Edukacja Artystyczna, posiadałam już dość znaczny dorobek własnej twórczości. W 2005 roku obroniłam z oceną celującą pracę dyplomową z grafiki („Bez tytułu”), na którą składało się jedenaście grafik w technice serigrafii o wym. 100 x 70 w Pracowni Sitodruku prowadzonej przez kw. II st. Aleksandra Widyńskiego w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, otrzymałam tytuł magistra sztuki. Blisko piętnaście lat uczestniczyłam w życiu Pracowni Tkaniny Artystycznej w gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, prowadzonej przez Pana prof. Włodzimierza Cygana. Był to również czas mojej intensywnej pracy twórczej, poszukiwań, ale i przyjemnych momentów związanych z uznaniem tego co robię, czego zwieńczeniem była moja wystawa indywidualna „Ślady-Mysli” prezentowana w Pałacu Opatów, Oddziale Muzeum Narodowego w Gdańsku w 2007r., a następnie w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

W 2011 roku otrzymałam stopień doktora na podstawie rozprawy doktorskiej zatytułowanej : „Semiologia życia codziennego, autorski system znaczeń powstający w procesie tworzenia tkaniny unikatowej” w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowej nadany uchwałą Rady Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, prezentując jako dzieło, dwie duże tkaniny unikatowe: „W zderzeniu myśli” i „W przyptywie myśli” oraz cykl pięciu projektów tkanin. Promotorem w przewodu doktorskiego był kw. II st. Aleksander Widyński.

„Inne przeznaczenie”. Opis osiągnięcia (dzieła) habilitacyjnego

Obdarzone uporczywością, która przypomina obsesyjność, rzeczy przepajają swą obecnością. Gdziekolwiek obróci się „ja”, tam są rzeczy, a gdy zamyka oczy, one nadal nawiedzają jego wyobraźnię, przywołując zapachy, dźwięki, smaki, niemal niedostrzegalne doznania, poprzez które pulsuje dalej ich witalność.

Siva Benso, „The Face of Things”

Teraźniejszość, odnosi się do czasu postrzeganego przez większość ludzi, a także przeze mnie liniowo, co wynika zapewne z naszej ludzkiej percepcji rzeczywistości i naszych zmysłów. Pojęcie czasu związane jest z sekwencją zdarzeń, a zdarzenie określa punkt na osi czasu. Teraźniejszość zawsze usytuowana jest pomiędzy przeszłością a przyszłością, to zaszczytne miejsce pośrodku, bywa nieuchwytną chwilą lub trwaniem. Moje osobiste refleksje i doświadczenia stały się źródłem inspiracji i jednym z powodów do powstania cyklu tkanin unikatowych zatytułowanego „Inne przeznaczenie”, składającego się z ośmiu prac.

Istotą przedstawionych prac jest komunikat wizualny oparty na wartościach symbolicznych znaczeń, poprzez autorskie opracowanie nowych możliwości materiałowych w kontekście tkaniny unikatowej.

Do stworzenia swoich prac użyłam taśm video i taśm magnetofonowych, materiałów których przeznaczenie jednoznacznie nie przynależy tkaninie, nie jest z nią utożsamiane, ale w moim przypadku miało ono swoje głębsze uzasadnienie. Powodem mojego zainteresowania materiałem tak odmiennym od dotychczas używanego przeze mnie stał się pośrednio czas, a właściwie jego nieubłagany upływ. Czas spowodował, że zgromadziłam całkiem pokaźny zbiór kaset magnetofonowych i video, który rozrastał się w miarę upływu lat. Zaintrygowało mnie, że na podstawie analizy zawartości tego zbioru, można było prześledzić zmieniające się gusty członków rodziny, odnośnie upodobań filmowych i muzycznych, nagrywanych koncertów oraz określenie hierarchii ważności zdarzeń niecodziennych, wartych uwiecznienia poprzez nagrywanie ich na kasyety jak podróże, śluby i podobne sytuacje. Ta forma archiwizacji zdarzeń w swoim

czasie stała się konkurencyjna do fotografii, dawała coś więcej niż tylko zatrzymany przez aparat kadr.

Swego rodzaju sentymentalizm kazał nam przechowywać na półkach te czarne pudełka, po które od lat nikt już nie sięgał, a które kiedyś były przedmiotem pożądanego, niedostępnego, ekskluzywnego towaru kupowanego za dewizy w Pewexie. Czas swojej świetności i status technicznej nowości miały już dawno za sobą, zostały wyparte przez nowe lepsze technologie, zajmujące mniej miejsca o lepszej jakości obrazu i dźwięku. Z czasem straciły one nasze zainteresowanie, niepostrzeżenie stawały się niezauważalnym elementem wyposażenia mieszkania wypełniającym liczne półki i szuflady z konieczności odkurzone.

Podczas przeprowadzki los kaset wydawał się być przesądzony, podobnie jak wielu innych zbędnych rzeczy, które zostały wyrzucone. Wówczas uświadomiłam sobie, że ich zawartość stanowi dla mnie wartość samą w sobie. Wszystkie nagrane treści, obrazy, dźwięki to coś więcej niż tylko wspólnie obejrzone filmy, wspomnienia i zdarzenia, które oglądane z perspektywy czasu i dystansu śmieszą, rozczulają, a czasem zawstydzają, nie pozwalając mi na obojętne przechodzenie obok nich. W niepokojący sposób przyciągały moja uwagę, absorbowały moje myśli, nie pozwalały o sobie zapomnieć, stawały się coraz bardziej natarczywe swoją obecnością. Zajrzałam do ich wnętrza, odkryłam czarne połyskujące tasiemki, które uruchomiły moją wyobraźnię, spowodowały, że pomyślałam o nich jako o medium włóknistym, posiadającym duży potencjał, dający możliwość przekazu nie tylko czysto wizualnego, ale również znaczeniowego. Sensualny kontakt z cieniutkimi paseczkami taśm magnetycznych, o zróżnicowanych odcieniach brązu, ugru i czerni, spowodował, że dostrzegłam w nich ukrytą wartość dotychczas mi nie znaną. Świadomość zawartego na ich powierzchni zakodowanego zapisu magnetycznego, bogactwa treści i obrazów nadawała im głębszego symbolicznego znaczenia.

Obszarem mojego zainteresowania stał się materiał nie mający z tradycją tkacką nic wspólnego. Zdecydowałam się zmienić taśmy w jakościowo nowy byt, nadać im status równoprawnego elementu mojej twórczej wypowiedzi, wykorzystując jej przynależne cechy. **Wszystko coś znaczy** „codziennosc, dotyczy istnienia w postaci egzystencjalnego konkretnego, którym jest napotkany kamień, jak każdy z nas. Można też powiedzieć, że dotyczy bytu – a więc tego co jest i posiada moc obecności pełną, którą wyraża słowo JEST. Bo czyż można być mocniej niż to co jest? I czy nasze myśli nie

powinny zwracać się ku temu co jest, ku otaczającemu nas bytowi, jakim też sami jesteśmy? (...) Gdy filozofowie mówią o milczeniu bytu, wynika to z niezrozumienia mowy bytu, który nie zawsze odnosi się do nas jako całości, lecz poprzez konkret egzystencjalny, „drobiny znaczące”.¹

W twórczości rozpoznawanie czegoś jest dla mnie poznawaniem samej siebie, tworzeniem komunikatu poza własną świadomością, uświadamianiem tego co nieuświadomione. Tworzenie oprócz samego aktu jest dla mnie procesem porządkującym mnie wewnętrznie poprzez szukanie sensu wypowiedzi, który można przekazać odbiorcy, który pozwala wymknąć się spod władzy realności i pozwala tworzyć abstrakcję. Pracując z nowym tworzywem wkroczyłam w obszar, który musiałam sobie oswoić i podporządkować, z poszanowaniem jego autonomiczności. **Splatając taśmy szydełkiem, w postać grubego mięsistego sznura, o miękkiej błyszczącej strukturze, tchnęłam w nie nową jakość.** Na powierzchni włóknistego podkładu, łączyłam przy użyciu kleju przylegające do siebie równoległe, poszczególne wątki, wypełniając całe podłoże. Tworząc architekturę tkaniny, konstruuja ją poprzez nowy dla mnie sposób i nowy materiał, zachowałam jej klasyczną płaską formę, z której wyrosła moja twórczość. Świadomie różnicowałam kolorystykę użytych taśm, przez co uzyskałam płynne gradacje koloru od głębokiej czerni poprzez melanz brązów, aż do jasnych ugrów. Oszczędna, ograniczona skala barw wybrzmiała, zgodnie z moim założeniem w końcowym efekcie pracy, poprzez grę światła, jego pobłyskiwanie i migotanie, dążyłam, aby światło współtworzyło strukturę powierzchni.

Forma mojego niemego dialogu z materiałem w procesie twórczym zawsze pozostawia przestrzeń na przypadek, dopuszcza do głosu współautora kreacji - materiał i jej prawa. Zabiegiem przełamującym jednorodność powierzchni było pozostawianie końcówek taśm, które wystawały ponad powierzchnię tkaniny tworząc chaotycznie rozwibrowane strzępki. Powstała pierwsza praca zatytułowana „Inne przeznaczenie” (zał. III s. 4, 5), nad którą pracowałam jeszcze przed otrzymaniem stopnia doktora, którą zapoczątkowała powstanie cyklu o tym samym tytule, aspirującego wraz z wystawą „Sploty pamięci” do osiągnięcia habilitacyjnego. Po stworzeniu kolejnych prac: „Rytmy fal” (zał. III s. 6, 7) i „Pomiędzy I” (zał. III s. 8, 9), uświadomiłam sobie, że zabraknie mi materiałów, potrzebnych do zrealizowania całego cyklu. Poczyniłam starania w celu zdobycia nowych źródeł, pytałam znajomych i przyjaciół, czy nie zechcieliby podarować mi swoich niepotrzebnych lub zużytych taśm. W niezamierzony

¹ *Szczeliny istnienia*, Jolanta Brach-Czajna, Wydawnictwo eFka, Warszawa 1999, s. 7, 8

przeze mnie sposób, stworzyłam interesującą sytuację, której wcześniej nie przewidziałam. Koleżanki i koledzy artyści z entuzjazmem przynosili pudła i torby wypełnione kasetami, zadowoleni, że nie podzielą one losu tych wcześniej wyrzuconych tylko zostaną spożytkowane w godny sposób. Najciekawsze w kontekście pozyskiwania kaset z taśmami były dla mnie komentarze, które im towarzyszyły. Niektórzy zastrzegali sobie abym pod żadnym pozorem nie oglądała zawartości, inni krygowali się co do gustów muzycznych i filmowych. Jeden z kolegów opowiadał jak żona w ostatniej chwili przed wyniesieniem rodzinnych zasobów uwiecznionych na taśmach wyjęła z torby nagranie z pierwszej komunii dziecka, pomimo że już od lat nie mieli magnetowidu. Ktoś wspomniał, że to świetna okazja, aby pozbyć się nagrań ze styp i pogrzebów rodzinnych, których nigdy nie lubił. Komentarze ponownie uruchomiły moją wyobraźnię tak bardzo, że pracochłonne czynności przygotowawcze przestały być nużące, a w czasie pracy wyobrażałam sobie jak w jednej wiązce taśm, spotykają się ze sobą jednocześnie zdarzenia, niemożliwe do zaistnienia w rzeczywistości, co czasami wprawiało mnie w stan zadumy, innym razem rozbawienia.

Po dłuższej przerwie mogłam kontynuować dalsze działania, powstała praca „Szumy wewnętrzne” (zał. III s. 10, 11) oraz „Pomiędzy II” (zał. III s. 12, 13). W wymienionych pracach oraz wcześniejszej pracy „Pomiędzy I” jako środek wyrazu zastosowałam powierzchniowy przeplot taśm, poprzez nawarstwiania i zróżnicowanie długości odcinków płaskich przeplotów, na powierzchni tkaniny stworzyłam efekt dynamicznych obszarów będących moją interpretacją i wizualizacją treści magnetycznych zapisów na taśmach. Kolejna praca zatytułowana „Rozdarcie” (zał. III s. 14, 15) stała się odniesieniem do osobistych stanów emocjonalnych, jakich doświadczam w procesie twórczym. Zestawiłam ze sobą dwie płaszczyzny prostokątów, wizualnie stanowiących całość, które dzieli pionowy pas poszarpanych krawędzi obu części, rozdarcie wewnętrzne. Sześć prac spośród ośmiu zrealizowanych ma formę wydłużonych prostokątów, pozostałe dwie, w tym tryptyk „Trzy spojrzenia” (zał. III s. 16, 17) oraz „Interferencje” (zał. III s. 18, 19) są kołami, których formę odniosłam do szpułek z nawiniętymi taśmami, znajdującymi się we wnętrzu kaset. Dwie szpulki taśmy osadzone płasko w jednej przestrzeni pudełka, przewijane od początku do końca i z powrotem, zawsze pozostawały połączone ze sobą odcinkiem, który znajdował się pomiędzy nimi, jak teraźniejszość, która jest uwikłana w nierozłączny związek z przeszłością i przyszłością.

Czas kilkuletniej realizacji cyklu stał się dla mnie nie tylko namacalnym doświadczeniem teraźniejszej przeszłości, ale także stanu, który w odniesieniu do czasu określiłabym byciem między pomiędzy. Obszar moich wieloletnich poszukiwań twórczych, zawsze skupiał się w sferze ponad zmysłowych, znaczeniowych doznań, w próbach materializowania tego co nieprzedstawialne. „Śmieci i odrzucona przeszłość spełniają kluczową i krytyczną misję historii. Nigdzie nie widać tego wyraźniej niż w ruinach samej nowoczesności, w naszej zmarginalizowanej przeszłości. Od XIX wieku masowa produkcja i konsumpcjonizm, a tym samym cykle wymiany materialnej, nabrały przyśpieszenia; coraz więcej rzeczy jest represjonowanych i uznanych za zbędne. Równocześnie procesy niszczenia uległy niesłychanej intensyfikacji, mimo że z reguły się ich nie dostrzega, szczególnie w porównaniu do badań poświęconych konsumpcji i produkcji i przypisywanej im społecznej wagi.”²

Prace z cyklu „Inne przeznaczenie” prezentowane były na wielu wystawach zbiorowych m.in. na Biennale Sztuki Włókna w Chinach w 2014 roku, na Triennale Tkaniny i Włókna na Łotwie w 2015 roku oraz na wystawach indywidualnych: „Waves” w Brukseli - wystawa towarzysząca „Innovation Convention 2014”, zorganizowana przez Komisję Europejską, „Prze-znaczenie” w Gdańsku w 2014 roku, „Sploty imaginacji” w Kartuzach w 2014 roku, „Sploty pamięci” w Gdańsku w 2015 roku – prezentacja całego cyklu.

Praca dydaktyczna

Z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku związana jestem od trzydziestu pięciu lat. W 1988 roku ukończyłam Studium Pedagogiczne w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Gdańsku, dzięki czemu nabyłam wiedzę w zakresie przygotowania pedagogicznego. W latach 1994 – 2012 oficjalnie będąc zatrudniona na stanowisku technika tkactwa w Pracowni Tkaniny, kierowanej początkowo przez prof. Włodzimierza Cygana, a od 2008 roku przez prof. Aleksandra Widyńskiego, faktycznie wykonywałam prace dydaktyka, uczestnicząc w korektach studentów, prowadząc zajęcia z technologii tkactwa i współpracując przy realizacjach prac dyplomowych. W latach 2000 – 2003 współpracowałam przy letnich sesjach artystyczno - technicznych, Zaocznych Studiów Edukacji Artystycznej przy ASP w Gdańsku. W latach 2012 – 2015 pracowałam na

² *W obronie rzeczy*, Bjornar Olsen, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2013, s. 257

stanowisku asystenta, a od 2015 roku jestem adiunktem w Pracowni Sztuki Włókna na Wydziale Malarstwa.

Współpracując z prof. Aleksandrem Widyńskim już w roku 2008 wypracowaliśmy nową koncepcję prowadzenia Pracowni Sztuki Włókna, redefiniując jej założenia i profil. Od tego czasu wspólnie z profesorem tworzymy programy i modyfikujemy je, co pośrednio było odpowiedzią na zgłaszane potrzeby studentów, ale również podyktowane decyzją o udostępnieniu pracowni studentom z innych wydziałów, o co wspólnie zabiegaliśmy. Międzywydziałowy charakter pracowni warsztatowej jaką jest Pracownia Sztuki Włókna, stanowi wartość dodaną poprzez zetknięcie się w niej ze sobą osób o zróżnicowanym postrzeganiu rzeczywistości i odmiennych predyspozycjach co wyraźnie uwidacznia się w podejściu do zagadnień plastycznych podczas realizacji zadań.

Jednym z celów pracy dydaktycznej jest zapoznanie studentów z podstawami warsztatu tworzenia tkaniny oraz różnorodnych technik związanych z szeroko pojętą sztuką włókna. Wypracowujemy i doskonalimy metody dydaktyczne, które mają na celu uwrażliwiać i kształtować świadomość twórczą studentów tak, aby uruchomić myślenie o otaczającej rzeczywistości doprowadzając do syntezy. Motywujemy do eksperymentowania i samodzielnego poszukiwania inspiracji, staramy się, aby nasze wsparcie było jedynie drogowskazem, sugestią do rozważenia, mającą doprowadzić do osiągnięcia sukcesu w zetknięciu z konkretnym problemem plastycznym lub technologicznym.

Poczucie odpowiedzialności za działania związane z kształtowaniem twórczej świadomości młodego człowieka, zawsze stanowiło dla mnie bardzo ważny aspekt pracy dydaktycznej. Poza cyklicznymi zajęciami warsztatowymi, proces nauki w pracowni przebiega w oparciu o indywidualne rozmowy i system korekt. Dużą wagę przywiązuję do spersonalizowanego kontaktu z każdym studentem, starając się uporządkować jego proces myślenia nad rozpatrywanym zagadnieniem, wskazując różnorodność rozwiązań i możliwości. Będąc partnerem w rozmowie, stawiam pytania prowokując werbalizację rozpatrywanych problemów.

Doświadczam sytuacji, które przynoszą mi wiele satysfakcji z wypracowanych przeze mnie metod oraz relacji jakie udaje mi się zbudować ze studentami. Wychodzę z założenia, że poświęcony czas, kompetencje i zaangażowanie z mojej strony zazwyczaj procentują w postaci dobrze wykonanych ćwiczeń, motywują do pracy i do

podejmowania prób samodzielnej kreacji. To zazwyczaj transakcja zwrotna, ale nie reguła. Za szczególny sukces dydaktyczny uważam sytuacje, które od początku źle rokują, nie dając nadziei na udaną realizację, a kończą się pomyślnie.

Proces dydaktyczny jest dla mnie dynamicznym, nieustająco ewoluującym procesem, kształtującym również mnie jako nauczyciela i artystę.

Jednym ze sposobów aktywizowania młodych twórców ukierunkowanym na wymianę doświadczeń stała się nawiązana przeze mnie w 2014 roku współpraca z bliźniaczą pracownią ze Slippery Rock University w USA. Efektem współpracy był udział w Międzynarodowej Konferencji Sztuki Włókna „Eksperyment” w Gdańsku, studentek Koła naukowo-twórczego „360 stopni sztuki”. Zainicjowanemu wspólnymi staraniami Projektowi Naukowo-Badawczemu „Eksperyment”, towarzyszył cykl wystaw prac studentów i nauczycieli z obu pracowni w Polsce i Stanach Zjednoczonych, ponadto ukazała się związana z nim monograficzna publikacja. Kontynuacja tej współpracy w ciągu ostatnich trzech lat znalazła swoje odzwierciedlenie w licznych wspólnych wystawach poza murami uczelni, które za każdym razem mają różny temat przewodni.

Innym przykładem aktywizowania i sposobem na poszerzanie wiedzy oraz zdobywanie nowych doświadczeń przez studentów, była współpraca z Kołem Naukowym „Proces”, w ramach której poprowadziłam serię warsztatów technologicznych. Kolejną inicjatywą było nawiązanie współpracy z Instytutem Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich z Poznania, której rezultatem był trzydniowy program zajęć warsztatowych i wykładów prowadzonych przez Panią prof. Katarzynę Schmidt - Przewoźną.

W swoich działaniach i dokonaniach czuję się spełniona i doceniona. Za dokonania artystyczne, prezentowane w wielu miejscach w kraju i za granicą oraz aktywność organizacyjną i osiągnięcia w pracy zawodowej otrzymałam dwukrotnie Nagrodę Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku (2011, 2014).



A professional summary

Personal data:

PhD Agata Zielińska-Głowacka
Fine Arts Academy in Gdańsk
agata.zielinska-glowacka@asp.gda.pl
tel. 692 531 515

PhD:

Granted by the Council of the Department of Textiles and Clothes of Fine Arts Academy of Władysław Strzemiński in Łódź, in the field of fine arts, branch of design art.
Subject: „Semiology of everyday life, personal system of meanings in the process of creating unique fabrics“, promoted by professor Aleksander Widyński.

Employment history:

1989-1993 : weaving technician at Research Institute of Artistic Fibres of National Higher School of Fine Arts in Gdańsk

1994-2008 : weaving technician at Textiles and Screen-printing Studio of professor Włodzimierz Cygan, Fine Arts Academy in Gdańsk

2008-2012 : weaving technician at Fibre Studio of professor Aleksander Widyński, at the Faculty of Artistic Specialization at Painting Department of Fine Arts Academy in Gdańsk

2012-2015 : an assistant at Fibre Art Studio, conducted by professor Aleksander Widyński, at the Faculty of Artistic Specialization at Painting Department of Fine Arts Academy in Gdańsk

Since 2015 until now : an associate professor at Fibre Art Studio of professor Aleksander Widyński at the Faculty of Artistic Specialization at Painting Department of Fine Arts Academy in Gdańsk

Selected artistic accomplishments:

According to formal requirements I select the cycle of works titled "**Different destination**" as aspiring to fulfil the requirements defined in the article 16 section 2 of the Act of 14th March 2003 concerning academic degrees and academic titles as well as degrees and titles in the field of art (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.).

Introduction

In the beginning of my fascination with fabrics, I was creating classic fabrics, based on tradition of warp and weft techniques, I operated on natural materials, often dyeing the yarn for the realizations, myself. This approach probably resulted from the thorough practical workshop I acquired at Technical School of Artistic Weaving of Helena Modrzejewska in Zakopane and many years of working at Research Institute of Artistic Fabrics of National Higher School of Fine Arts in Gdańsk, first supervised by professor Józefa Wnukową, and later by Bernarda Świdorska. Employed as a weaving technician I worked at major realizations, narrations of tapestries from "Polish Concert" series for Philharmonics in Bydgoszcz, commissioned by the Ministry of Culture, based on ideals of Jean Lurcat, with whom professor Wnukowa cooperated.

Still without a diploma of an university I didn't give up the ambition of creating my own art-works and fulfilling myself as an artist. Spurn by professor Wnukowa, I applied to the Ministry of Culture and based on my artistic output, I received the certificate to work as a professional artist in the field of artistic fabrics. Sentimentally I keep the laminated original, which has become my passport to participate in professional exhibitions and weaving openers.

After the Research Institute was closed-down, I was employed in Fabrics and Screen-printing Studio, as the weaving technician, under Mr. Włodzimierz Cygan. In the same year I received the award of the President of Gdańsk, at the exhibition "Inspirations 94" for art-work "Papillary lines of sand" , moreover , I qualified for

International Biennale of Miniature in Szombatheleyi in Hungary, a year later I showed my works (untitled) at VI National Exhibition of Unique Textiles and Exhibition of Miniature in Łódź. I got qualified twice for the prestigious competition at Triennial in Angers in France (1996 and 99), miniatures have always given me open space to experiment with materials and techniques, which even today is a source of pleasure in searching and discovering new solutions. I was receiving following awards and distinctions, among others, in 2004 I received the first prize for art-work "Dreaming" in the category of traditional weaving techniques at I Triennial of Contemporary Artistic Textiles in Gdańsk. It was a very important phase in my artistic development and realizing the direction of my creative endeavours.

Beginning my studies at Fine Arts Academy in Gdańsk in 1999, at Artistic Education Department, I had already a substantial artistic output. In 2005 I received a master degree based on eleven graphics in screen-printing technique, sized 100x70 cm, realized at Screen-printing Studio of professor Aleksander Widyński. For almost 15 years I participated in the life of Artistic Fabrics Studio of the Fine Arts Academy in Gdańsk, directed by professor Włodzimierz Cygan. It was the time of intense artistic work, researches, but also pleasurable moments of recognition for what I was doing, which was crowned by my solo exhibition "Traces - Thoughts", presented at Pałac Opatów, a branch of National Museum in Gdańsk in 2007 and later at Central Museum of Textiles in Łódź.

In 2011 I received a PhD based on dissertation "Semiology of everyday life, personal system of meanings in the process of creating unique fabrics", the degree was granted by the Council of the Department of Textiles and Clothes of Fine Arts Academy of Władysław Strzemiński in Łódź. I presented two big textiles "On collision of thoughts" and "When thoughts are coming", as well as, five projects of textiles. Professor Aleksander Widyński was the promotor of my PhD.

“Different destination”. Description of postdoctoral achievement

Having the persistence, resembling obsession, things overcome us with its presence. Wherever “I” turns, things are already there, and when “I” closes eyes, things still haunt imagination, bringing smells, sounds, tastes, almost imperceptible experiences through which their vitality pulsates.

Siva Benso, „The Face of Things“

The present, relates to the time perceived by most of people, and by me, linearly, which results from human perception and our senses. The term of time is connected with the sequence of events, and an event is a point on the timeline. The present is always situated between the past and the future, and this noble place in between is often a moment or lasting. My personal reflections and experiences have become the source of inspiration and one of many reasons to create unique textiles entitled “Different destination”, consisting of eight works.

The essence of these art-works is the visual message based on values of symbolic meanings, through original elaboration of new materials in the context of unique fabrics

For these art-works I used video and audio tapes, materials definitely not destined for textiles, these materials are not associated with textiles but in my case it had a deeper justification. Time was the reason behind my interest in such different material, time and actually its relentless passing. Time made me collect quite a lot of magnetic audio and video tapes, collection growing with passing time. It intrigued me, that analysing the content of the collection, I could trace changing tastes of my family, in relation to the movies and music they liked, recorded concerts, hierarchy of importance of unusual events, worth being immortalized by recording like journeys,

weddings and more of such situations. This form of archiving competed with photography, it was giving something more than just a stopped motion.

Some kind of sentimentalism made us keep on shelves those black boxes, untouched for years, which used to be the objects of desire, unavailable, exclusive goods bought for dollars at Pewex. The time of its splendour and the status of technical novelty it had well behind, it was pushed away by new, better technologies, taking less space, with better quality of sound and vision. With time we were no longer interested in them, imperceptibly those tapes have become unnoticed element of our apartments' interior design, filling up numerous shelves and drawers, cleaned off dust.

Moving out made the fate of tapes somehow decided, like of many other unnecessary things, which were thrown away. At that time I realized that their content is a value in itself. All those recorded things, pictures, sounds, it was something more than just movies we watched together, memories and events, which watched from a distance and after some time, made me laugh, touched me, sometimes embarrassed, not allowing to pass by indifferently. In a disturbing way the tapes were drawing my attention, overcoming my thoughts, wouldn't let me forget them, it were becoming more and more importunate with their presence. I looked inside, I discovered black, shining tapes, which moved my imagination, made me see them as fibrous medium, with great potential, allowing me not only a visual but also meaningful message. Sensual contact with thin stripes of magnetic tapes, with various shades of brown, ochre and black, made me see the value hidden until then. Knowledge that on their surface there was coded magnetic recording, richness of content and pictures gave it deeper symbolic meaning.

I have become interested in the material having nothing to do with tradition of weaving. I decided to change the tapes in a new quality, give it the status of an equal element of my artistic expression, using its characteristics. **Everything means something** "everyday life, touches the existence in the form of existential concrete, like a stone we find, like every one of us. One can say that it relates to being – being as something which has full power of presence, expressed by: IT IS. Is it possible to be more than what is? Shouldn't our thoughts be directed towards what is, to being

surrounding us, the being we are ourselves ? (...) When the philosophers speak of the silence of being it results from not understanding the speech of the being, being which not always relates to us as wholeness, but through an existential concrete "meaningful bits"³

In my creative work, recognizing something is recognizing myself, creating a message beyond one's consciousness, becoming aware of what is subconscious. Creating beside the act itself, is the process organizing me internally through finding out the meaning of the message, which can be passed to audience, which allows us to escape reality and create abstraction. Working with new material I have entered a territory, which I had to tame and dominate, respecting its autonomy. **Crocheting tapes into a thick, fleshy rope with soft, shining structure, I gave it a new quality.** On the surface of fibrous background, I was joining with the glue the parallel, particular plots, covering all the back. Creating the architecture of the fabric, constructing it through a new way and new material, I kept its classic flat form, of which my creative work has grown. Consciously I differentiated the colours of the used tapes, which gave me smooth gradation of colours, from the deep black through melange of browns, to light ochres. Frugal, limited scale of colours, worked out, according to my assumptions, in the final stage of work, through the play of light, its shining and glittering, I endeavoured to make the light co-create the structure of the surface.

The form of my mute dialog with the mater in my creative process always leaves some space for randomness, allows the voice of the co-author of the creation- the material and its rules. Leaving the ends of the tapes protruding over the surface of the fabric, was the measure I took in order to break the homogeneity of the surface, which created some chaotic vibrating shreds. I created my first work entitled "Different destination" (att. III p. 4, 5), which I was working on even before receiving the PhD, the work opening a series of the same title aspiring, together with the exhibition "Interlaces of memory" to being my postdoctoral achievement.

³ *Szczeliny istnienia*, Jolanta Brach-Czajna, Wydawnictwo eFka, Warszawa 1999, p. 7, 8

After creating following works "Rhythms of waves" (att. III p. 6, 7) and "Between I" (att. III p. 8, 9), I realized that I am going to run out of the materials, necessary to realize the entire series. I tried to reach for new resources, I asked people I knew, friends if they wouldn't offer me their unnecessary, used up tapes. Unintentionally I created an interesting situation, which I didn't predict. My friends were enthusiastically bringing me boxes and bags filled with cassettes, happy that they would be used in a noble way rather than thrown away, a previously. In this context, their comments were the most interesting. Some people made sure I wouldn't watch the content, some felt obliged to explain their musical tastes. One of my friends told me that just before taking the family collection out, his wife decided to keep the tape from First Communion of their child even though they didn't have the player for years. Someone told me that this was a great opportunity to get rid of recordings of wake ceremonies and funerals no one liked anyway. Their comments inspired my imagination so much, that the laborious preparatory operations were not so tedious anymore, at work I imagined that in one rope of tapes, some events meet, impossible to happen in reality, which made me reflect on it and sometimes made me laugh.

After a longer break I could continue with my endeavours, other works were created "Interior Noises" (att. III p. 10, 11) and "Between II " (att. III p. 12, 13). In these works and in the earlier work "Pomiędzy I" I used surface interlacing of the tapes, by using layers of different lengths, I got the effect of dynamic areas which was my interpretation and visualization of the content of the magnetic recordings on tapes. Another work entitled "Tearing" (att. III p. 14, 15) was a relation to the emotional states I experience in the creative process. I set two surfaces of rectangles, visually a wholeness divided by a stripe of uneven edges, torn inside. Six of eight works has the form of long rectangles, next two, including tryptic "Three glances" (att. III p. 16, 17) and "Interferences" (att. III p. 18, 19) are in form of circles, which were a relation to bobbins containing tapes inside of the cassettes. Two bobbins of tape set flat in the space of the box, moved backward and forward, always connected by a piece between them, like presence woven inseparably with the past and future.

The time of the realization of the series, was for me a tangible experience of the present past, as well as, the state which I would describe as being in between. The area

of my many years researches, was always focused on the sphere of the extra-sensual, meaningful experiences in the endeavours of materializing what is impossible to represent. "Garbage and rejected past have the key and critical mission of the history. Nowhere is this more present than in the ruins of modernity, in our marginalized past. Since XIX century, mass production and consumerism, including the material exchange, has got the momentum; more and more things are repressed and considered unnecessary. Simultaneously the processes of destruction got intensified, despite of being usually unnoticed, particularly in comparison to the research devoted to consumerism and production and social importance ascribed to them."⁴

Works in the series "Different destination" were exhibited at many group exhibitions, among others at "Biennale of the Art of Fibre in China in 2014, Triennial of Textiles and Fabrics at Latvia in 2015 and at solo exhibitions: "Waves" in Brussel – the exhibition accompanying the "Innovation Convention 2014" organized by the Council of Europe, "Destiny / Prze-znaczenie" in Gdańsk in 2014, "Weaves of Imagination" in Kartuzy in 2014, "Weaves of Memory" in Gdańsk in 2015 – presentation of the entire series.

Teaching

I have been connected with the Fine Arts Academy in Gdańsk for over 35 years. In 1988 I graduated from Pedagogical Studies at the Institute of Education for Teachers in Gdańsk, which gave me pedagogical knowledge. Between 1994 -2012 I was officially employed as a weaving technician at Fabrics Studios, directed first by prof. Włodzimierz Cygan, and since 2008 by prof. Aleksander Windyński, in fact I was doing some didactical work, participating in corrections, teaching technologies of weaving and cooperating at graduation art-works. Between 2000-2003 I cooperated at summer artistic session of Extramural Studies of the Fine Arts Academy in Gdańsk. Between

⁴ *W obronie rzeczy*, Bjornar Olsen, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2013, p. 257

2012-2015 I worked as an assistant, and since 2015 as an associated professor at Fibre Art Studio of Painting Department.

Cooperating with professor Aleksander Widyński, since 2008, we worked out a new conception of developing the Fibre Art Studio, redefining its foundation and profile. Since that time we create programs together and modify them, which is answering the needs of students, as well as, dictated by our decision to give access to the Studio, to students of other Departments. Cross- sectoral character of the Fibre Art Studio is an added value, because of allowing the meeting of the people with various kinds of perception of reality and approaches to plastic issues while realizing assignments.

One of the purposes of educating the students is to familiarize them with the basics of creating fabrics and various techniques connected with widely understood Fibre Art. We have been working out and improving methods of teaching, which aim to shape and sharpen students' creative consciousness, so their thinking about surrounding reality would lead to the synthesis. We motivate them to experiment and search for inspiration, we try to make our support only a signpost, a suggestion to consider, leading to a success when they meet a concrete plastic or technological issue.

Feeling responsible for shaping the creative consciousness of a young person, has always been an important aspect of my teaching. Besides the cyclic workshops, the process of teaching is based on individual talks and the system of corrections. It is very important to me to have individualized contact with each student, trying to organize their process of thinking over the issues, pointing to variety of solutions and possibilities. Being a partner in discussion, I ask questions provoking verbalization of the issues.

I can experience situations, giving me a lot of satisfaction with methods I have worked out and relationships I can build with students. I assume that the devoted time, competence and engagement motivate them to work and endeavour individual creations. It is usually a mutual transaction, but not as a rule. I consider as a special educational success these situations which seem to be bad in the begging, not giving

hope for a successful realization, and come out well. Teaching is for me a dynamic, evolving process, shaping me as the teacher and the artist.

One of the ways to activate young creators aimed to make them exchange experiences was the cooperation with similar studio at Slippery Rock University in USA, which I started in 2014. The effect of the cooperation was the participation of students associated at "360 degrees of art" Scientific Circle in the International Conference of Fibre Art "Experiment" in Gdańsk. The initiated Research Project "Experiment" was accompanied by series of exhibitions of art-works of students and teachers from both Studios in Poland and USA, as well as, a monographic publication. Continuation of the cooperation for the last three years, resulted in many group exhibitions, each time with a different subject.

Another example of activating the students and widening their knowledge through giving them new experiences was the cooperation with a Scientific Circle "Proces", where I conducted a series of technological workshops. Another initiative was the cooperation with the Institute of Natural Fibres from Poznań, which resulted in three-days workshops and lectures by professor Katarzyna Schmidt-Przewoźna.

In my activities and realizations I feel fulfilled and appreciated. For my artistic work, exhibited at many places in Poland and abroad, as well as for my activities at organizing and my professional achievements I have received twice the award of the Chancellor of the Fine Arts Academy in Gdańsk (2011, 2014) .

